

Uczmy się od Syryjczyków, jak wyrzynać wroga

22 listopada 2012

Armia izraelska powinna uczyć się od Syrii, jak „wyrzynać i miażdżyć wroga”, stwierdził rabin Jaakow Josef, syn byłego naczelnego rabina Izraela i duchowego przywódcy partii Szas, rabina Owadii Josefa. Jego wypowiedź, opublikowaną na izraelskim portalu finansowym Globes, przetłumaczyła z hebrajskiego na angielski Dena Szunra:

„Armia powinna nauczyć się od Syryjczyków, jak wyrzynać i miażdżyć wroga” – oto jak rabin Jaakow Josef, syn rabina Owadii Josefa, pobłogosławił żołnierzy Izraelskich Sił Obronnych (sic!), którzy wkrótce mogą znaleźć się w Strefie Gazy, w ramach mogącej się urzeczywistnić operacji lądowej. Jak donosi portal „Głos Żydowski” („Ha-Kol Ha-Jehudi”), rabin Josef wygłosił dziś kazanie w Grocie Patriarchów w Hebronie, podczas którego pobłogosławił też żołnierzy Izraelskich Sił Obronnych słowami: „Gorąco błogosławimy żołnierzy i modlimy się, by wyruszyli w pokoju i powrócili w pokoju”. Dosłownie zaraz potem stwierdził, że armia izraelska powinna nauczyć się od Syryjczyków, „jak wyrzynać i jak miażdżyć wroga”. Zgodnie z doniesieniami, rabin Josef mówił podobne rzeczy w kazaniu, jakie w ubiegłym tygodniu wygłosił w Jerozolimie. W przeszłości Josef był przesłuchiwany przez policję w związku z podejrzeniami o podżeganie, gdyż zatwierdził i potwierdził treść książki Torat Hamelech, traktującej o zapisanych w Torze halachicznych prawach wojny.”

Armia syryjska spotkała się z powszechnym potępieniem za ostrzał i bombardowania syryjskich miast bez rozróżnienia celów, czego skutkiem są dziesiątki tysięcy zabitych i rannych oraz ogromne zniszczenia podczas trwającej w Syrii wojny.

Takie podżeganie nie jest ze strony izraelskich przywódców

religijnych niczym nowym. W czerwcu ub.r. rabin Szmuel Elijahu został mianowany członkiem komitetu doradców Magen Dawid Adom, zrzeszonego w Międzynarodowym Komitecie Czerwonego Krzyża. Skrajny rasizm Elijahu – naczelnego rabina Safadu, pobierającego pensję od rządu izraelskiego – oraz jego wezwania do przemocy przeciwko Palestyńczykom mają długą historię i są dobrze udokumentowane. Na przykład w 2007 r. wezwał on Izrael, by „zabił milion” Palestyńczyków w celu powstrzymania ostrzału rakietowego z Gazy. Jego wiekowy ojciec Mordechaj Elijahu stwierdził wcześniej, że „absolutnie nie ma żadnych przeciwwskazań moralnych wobec zabijania cywilów bez rozróżnienia”.

Inspiracją dla Jaakowa Josefa jest jego własny ojciec, Owadia Josef. Josef senior, znany z tego, że nazwał Palestyńczyków „wężami”, głośno wzywał w 2001 r. do ich eksterminacji. „Miłosierdzie wobec nich jest zakazane. Musicie posłać na nich pociski i ich unicestwić. Są źli i godni potępienia” – stwierdził szacowny kleryk.

Również ministrowie izraelscy używali gwałtownej retoryki podczas rozszerzającego się izraelskiego ataku na Gazę, który pochłonął dziesiątki cywilnych ofiar. „Minister obrony wewnętrznej” Awi Dichter wezwał, by Izrael „sformatował” Gazę, wyczyścił ją niczym twardy dysk na komputerze, tyle, że przy użyciu bomb. Minister transportu Israel Kac stwierdził z kolei, że Izrael powinien zbombardować Gazę tak intensywnie, by jej ludność uciekła do Egiptu, jak też wstrzymać dostawy wody i elektryczności. Wreszcie Eli Jiszaj, minister spraw wewnętrznych i szef partii Szas powiedział, że celem obecnego ataku „jest cofnięcie Gazy do średniowiecza”.

Tłumaczenie: Paweł Michał Bartolik.

Źródło oryginalne: www.electronicintifada.net

Źródło polskie: [Internacjonalista](#)

Opublikowano w WM na prośbę tłumacza